

Niech użytkownicy wybiorą najlepsze rozwiązania

Jak budować kataster?

W dniach 16-18 kwietnia br. w Ośrodku Szkoleniowym IUNG w Puławach odbyło się V Ogólnopolskie Seminarium zorganizowane przez Stowarzyszenie Użytkowników Informatycznych Systemów Geodezyjnych z siedzibą przy Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Wiodącym tematem seminarium była „Technologia dostosowania danych ewidencji gruntów do przepisów rozporządzenia ministrów gospodarki przestrzennej i budownictwa oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków”.

Aktualność tematyki seminarium wzbudziła szerokie zainteresowanie środowiska geodezyjnego, czego dowodem był udział około 250 osób z całego kraju. W trakcie obrad zaprezentowano wyniki wdrożenia prac na obszarze województwa śląskiego w zakresie dostosowania istniejących ewidencyjnych baz danych do wymogów przepisów rozporządzenia. Zarówno realizowane pod patronatem Stowarzyszenia prace nad nowym programem EGBIII obsługującym prowadzenie ewidencji gruntów i budynków, jak i szeroki zakres prac dostosowawczych realizowanych na obszarze województwa śląskiego ujawniły cały szereg problemów związanych z interpretacją przepisów rozporządzenia. W trakcie obrad podzielono się z uczestnikami seminarium krytycznymi uwagami i wątpliwościami dotyczącymi szczegółowych ustaleń rozporządzenia, przedstawiając jednocześnie, jak te wątpliwe kwestie zostały rozwiązane w nowym programie EGBIII i jak je zinterpretowano we wspomnianych pracach na obszarze województwa śląskiego.

Naszym zdaniem obrady seminarium przyczyniły się zarówno do upowszechnienia zasad prowadzenia ewidencji gruntów i budynków według nowych przepisów, jak i do określenia optymalnych metod prac dostosowawczych zmierzających do celu głównego tych prac, jakim jest kataster nieruchomości.

W połowie maja b.r. zapoznaliśmy się z opublikowanym w Biuletynie Informacyjnym Stowarzyszenia GISPOL

liSTEM otwartym prezesa GISPOL

dr. Edwarda Mechy skierowanym do Głównego Geodety Kraju, a odnoszącym się m.in. do kwestii poruszanych na seminarium w Puławach. Pragniemy ustosunkować się do zarzutów pana prezesa Mechy. Dla niezorientowanego czytelnika przytaczamy główne tezy zawarte w liście otwartym [cytaty wyróżniono kursywą – przyp. red.].

Prezes GISPOL pyta: *Dlaczego od ponad roku wstrzymuje się wdrażanie nowego rozporządzenia, a preferuje rozwiązania bazujące na władającym i działce odmiennie zdefiniowanej, a zatem wracające do starego zarządzenia?* I dalej pisze: *Obowiązujące od 16 stycznia 1997 r. rozporządzenie ministrów gospodarki przestrzennej i budownictwa oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej z dnia 16 grudnia 1996 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków do dziś nie zostało zawnioskowane do zmiany i obowiązuje. Jest ono jednak wadliwie interpretowane, na co zwracaliśmy już uwagę, a obecnie sytuacja pogłębia się. Mamy tu na uwadze wystąpienia, do jakich doszło w Puławach w dniach 16-17 kwietnia br. podczas zorganizowanego pod auspicjami GUGiK i Ministerstwa Rolnictwa seminarium. Dlaczego, mimo zgłoszonych przez nas uwag, posiłkując się Pana [Prezesa GUGiK – przyp. autora] autorytetem, osoby [czyli autorzy konkurencyjnego do EWOPISU programu EGBIII realizującego prowadzenie ewidencji gruntów i budynków – przypis i podkreślenie autora] nadal twierdzą, że:*

- *rejestr budynków jest identyczny z rejestrem gruntów,*
- *podmiotem ewidencyjnym są również zarządcy,*
- *istnieje kategoria tzw. półpodmiotów,*
- *nowa jednostka rejestrowa jest równa starej jednostce rejestrowej,*
- *istnieje, jakoby, pojęcie karty rejestrowej,*
- *można dowolnie rozszerzać listę użytkowników gruntowych,*
- *można dowolnie zmieniać klasyfikację grup rejestrowych?*

Następnie prezes GISPOLU stwierdza: *Jak powszechnie wiadomo, nowe rozporządzenie było szeroko testowane w trakcie tworzenia, jak i po opublikowaniu. Dotyczy to ośrodków miejskich Pabianice, Ostróda i Nowa Sarzyna. Na wspomnianym seminarium w Puławach 250 osób prowadzących ewidencję gruntów w kraju zostało poinformowanych o nowym wdrożeniu na terenie województwa śląskiego, finansowanym ze środków centralnych.*

Po tym stwierdzeniu prezes GISPOLU pyta: *Czy prawdą jest, że w ramach tego wdrożenia zrezygnowano z rejestru budynków, wprowadzono jako podmioty także osoby władające, zastosowano inne niż w rozporządzeniu: symbolikę użytków i podział na grupy rejestrowe oraz wprowadzono nie przewidziane rozporządzeniem atrybuty?*

Czytając list otwarty prezesa GISPOLU odnosimy wrażenie, iż chce On stworzyć atmosferę zagrożenia w procesie budowy krajowego SIT, a także nieufności co do prowadzonych w tym zakresie prac przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Rozporządzenie z dnia 17 grudnia 1996 r. zaczęło obowiązywać w sytuacji, gdy niemal w całej Polsce założono już komputerowe zbiory danych, a organy prowadzące ewidencję gruntów potrafią taką ewidencję prowadzić i ją rozumieją. Prezes GISPOLU po prostu ignoruje fakt, że służby geodezyjne w kraju dobrze wywiązały się z obsługi masowych przekształceń własnościowych w latach 1991-1997 w dużej mierze dzięki faktowi dysponowania przez nie, założonymi w bazach MSEG2, informatycznymi bazami danych ewidencyjnych. Rozporządzenie z 17 grudnia 1996 r. wprowadziło szereg zmian oraz definicji, z których kilka jest niejasnych dla ogółu, a zrozumieliśmy zapewne tylko dla prezesa Mechy, głównego architekta tego aktu prawnego. Rozporządzenie reguluje niektóre zagadnienia w sposób, który sugeruje, że ustawodawca nie do końca orientuje się w sytuacji, jaka panuje na terenie kraju.

Pierwsze zadane przez prezesa GISPOLU pytanie zawiera podtekst nie sformułowany wprost: Dlaczego GUGiK nie realizuje koncepcji katastru wyrażonej i zinterpretowanej w programie EWOPIS? Pytanie następane brzmi:

Dlaczego rejestr budynków jest identyczny z rejestrem gruntów?

Pytanie co najmniej dziwne i bez szerszego wyjaśnienia nie da się nań wprost odpowiedzieć. Rejestr budynków prowadzi się dla budynków stanowiących przedmiot odrębnej własności od gruntu.

Zatem w perspektywie jest to rejestr nieruchomości budynkowych. Odrębna własność budynków ujawnia się w zdecydowanej większości w Polsce (99,9% przypadków) w sytuacji, gdy budynki zostały wybudowane na gruncie przekazanym w wieczyste użytkowanie i dla tych 99,9% przypadków prawa rzeczowe do budynków wynikają wprost z praw do gruntów. Pominięcie tego faktu w konstrukcji informatycznej bazy danych ewidencji gruntów i budynków, a tak zostało to przyjęte w systemie EWOPIS, należy pozostawić bez komentarza.

Jeśli prezes GISPOLU twierdzi, że rejestr budynków jest identyczny z rejestrem gruntów, to może wynikać to z faktu, iż konstrukcja rejestru budynków systemu EGBIII uwzględniła konieczną relację praw podmiotowych do gruntów i do budynków. Dla pozostałych przypadków, które stanowią relikty systemu sprzed roku 1989, umożliwia indywidualne (opcjonalne) nadawanie praw rzeczowych do budynków nie wynikających z praw do gruntu.

Dlaczego podmiotem ewidencyjnym są również zarządcy i istnieje kategoria półpodmiotów?

Kwestia ograniczania praw podmiotowych do właścicieli, wieczystych użytkowników i samoistnych posiadaczy (niewątpliwie słuszną w aspekcie relacji tych praw ujawnionych w księgach wieczystych z danymi ewidencji gruntów i budynków) i po-

traktowanie pozostałych osób w ewidencji gruntów jako władających budzi jednak cały szereg wątpliwości. Jeśli wziąć pod uwagę cel ewidencji określony w § 1, pkt 1, zwłaszcza w aspekcie podatków i gospodarki gruntami, to przyjęty podział jest niewystarczający. Praktyczniejszy wydawałby się podział na:

1. podmioty według ustaleń rozporządzenia,
2. „półpodmioty” lub „władający nadrzędni” posiadający identyczne prawa rzeczowe do wszystkich składników jednostki rejestrowej (nieruchomości), w tym zwłaszcza obejmujące prawa zarządu, dysponowania i administrowania nieruchomościami skarbu państwa i gmin.
3. pozostali władający przypisywani do składników (działek, budynków) nieruchomości.

Czy kłóci się to z obowiązującymi przepisami? Przewidując, iż dochodzenie do modelu docelowego będzie realizowane sukcesywnie, umożliwiliśmy w systemie EGBIII opcjonalne generowanie pozycji podmiotowych, w tym również docelowe w pełni zgodne z zapisem rozporządzenia.

Dlaczego nowa jednostka rejestrowa jest równa starej jednostce rejestrowej?

Odpowiadamy pytaniem: A dlaczego nie? Zwłaszcza iż przed transferem danych z MSEG2 do EGBIII dotychczasowe jednostki zostały podzielone i utworzono jednostki rejestru odpowiadające zapisom w księgach wieczystych.

Dlaczego istnieje, jakoby, pojęcie karty rejestrowej?

Istotną przesłanką determinującą procesy dostosowawcze istniejących baz ewidencyjnych to kwestia ciągłości (historii) rejestru, poczynając od rejestru tradycyjnego. Tu ujawnia się szerszy aspekt sprawy związany z tym, iż do roku 1996 we władzach GUGiK nie dostrzegano faktu, iż w kraju dla około 80% obszaru prowadzono informatyczne bazy danych ewidencyjnych w systemie MSEG.

W swych poczynaniach w zakresie zakładania baz danych w programie EWOPIS prezes GISPOLU kwestię historii danych ewidencyjnych pomija milczeniem i zapewne stąd nie może zrozumieć, iż wprowadzono pojęcie karty rejestrowej w systemie EGBIII, by wprost odnieść się do danych historycznych ewidencyjnych baz danych gromadzonych przez ostatnie 6-7 lat. To pytanie jest jednak istotne dla zobrazowania, jak nieprecyzyjne definicje zawarte w rozporządzeniu sięgają zamęt w środowisku geodezyjnym i jak je można wykorzystywać przez „jedynych kompetentnych interpretatorów”.

U osoby usiłującej zrozumieć zawarte w rozporządzeniu nowe przepisy najwięcej wątpliwości budzą definicje podmiotu ewidencyjnego, pozycji rejestrowej tego podmiotu oraz nowej jednostki rejestrowej. Można odnieść wrażenie, iż definicje te wprowadzono wyłącznie po to, by odciąć się od dotychczas stosowanych w bazach ewidencyjnych. Porównując zawartości informacyjne dotychczasowych jednostek rejestrowych z zawartością określoną w nowo zdefiniowanej jednostce rejestrowej, okazuje się, że różnice nie są zbyt wielkie. Nowa jednostka rejestrowa zawiera dane podmiotowe, również władających, przypisanych jednakże do działek oraz opis składników nieruchomości. Dzielać zatem dotychczasowe jednostki rejestrowe na mniejsze, odpowiadające określonym nieruchomościom, otrzymujemy (poza wyodrębnieniem podmiotu od władającego) zapis podobny do przewidywanego w rozporządzeniu.

Przepisy rozporządzenia włączają do oznaczenia jednostki rejestrowej pojęcie pozycji rejestrowej podmiotu, co powoduje, iż

jednostka rejestrowa jest identyfikowana numerem pozycji rejestrowej oraz numerem kolejnym nieruchomości podmiotu oznaczonego przez pozycję. Tu się jawi kolejny problem! Jak rozumieć pozycję rejestrową? Bowiemy zapis rozporządzenia stanowi, iż pozycja rejestrowa służy do rejestracji i identyfikacji podmiotów w ramach obrębu i jednostki ewidencyjnej. Czy oznacza to, że ten sam podmiot może mieć różne pozycje wposzczególnych obrębach i jeszcze dodatkową pozycję w ramach jednostki ewidencyjnej?

Jest to wręcz kluczowe pytanie dla właściwej organizacji ewidencyjnej bazy danych. Wydaje się logiczne, iż pozycje nadajemy podmiotowi w jednostce ewidencyjnej, gdyż będzie ona unikalna również w każdym obrębie. Kolejna kwestia to stałość określonej pozycji rejestrowej.

Ponieważ pozycję tworzy się dla określonego podmiotu (podmiotu zbiorowego) oraz dla określonych praw rzeczowych tego podmiotu, to każda zmiana w tym zakresie (zmiana nazwiska, udziału, charakteru władania, identyfikatora PESEL lub REGON) winna skutkować ustaleniem nowej pozycji podmiotu w ramach jednostki ewidencyjnej. Na przykład rejestrujemy akt notarialny sprzedaży lokalu w budynku wielokondygnacyjnym stanowiącym przedmiot odrębnej własności od gruntu i w efekcie podmiot ulega zmianie, a zatem zmianie ulega dotychczasowa pozycja rejestrowa i jednocześnie oznaczenia wszystkich jednostek rejestrowych (nieruchomości) tego podmiotu.

Zatem petent – składnik opisywanego podmiotu nie biorący udziału w transakcji sprzedaży w zależności od daty złożenia zamówienia otrzyma wypis z rejestru gruntów i budynków oznaczony dwiema różnymi pozycjami. Co to jest właściwie?

Można argumentować, iż docelowo stały będzie numer księgi wieczystej nieruchomości, ale wiemy, że obecnie założono księgi dla ok. 30-40% obszaru kraju. W kontekście tych wyjaśnień nasuwa się logiczny wniosek, iż wprowadzone oznaczenie jednostki rejestrowej jest raczej identyfikatorem nieruchomości w jednostce ewidencyjnej. Oczywiście w programie EGBIII kwestię generowania i kontrolowania nadawanych identyfikatorów pozycji rejestrowej i jednostki rejestrowej realizuje sam system. Lansowane przez prezesa GISPOL rozwiązania systemu EWOPIS cedują na użytkownika kwestię nadawania numerów pozycji rejestrowych. Czy jest to możliwe w jednostce ewidencyjnej zawierającej kilkaset obrębów? Czy po tych wyjaśnieniach dziwi fakt wprowadzenia w systemie EGBIII pojęcia karta rejestrowa? Numer karty odpowiada dotychczasowemu numerowi jednostki rejestrowej, a jednocześnie jest stroną (kartą) zapisu danych nowej jednostki rejestrowej (nieruchomości). I pytanie kolejne prezesa:

Dlaczego można dowolnie rozszerzyć listę użytkowników gruntowych?

Otóż w systematyce EGBIII zaproponowano rozwinięcie systematyki terenów osiedlowych dla zachowania informacji dotychczas gromadzonych w bazach ewidencyjnych. Jeśli ktoś dotychczas stosował w bazie np. podział terenów mieszkaniowych na tereny budownictwa wielorodzinnego, jednorodzinne itp., to nie utraci tych informacji po transferze do EGBIII. Jeśli użytkownik w swoich bazach nie posiada danych dodatkowych, może realizować wyłącznie zakres obligatoryjny. Oczywiście określone przepisami wykazy i zestawienia gruntów realizowane są dla użytkowników ściśle ustalonych w rozporządzeniu. A swoją drogą, czy w EWOPISIE istnieje jeden spójny słownik konturów klasyfikacyjnych o odmiennym sposobie użytkowania? Jeśli tak, to czy zawiera 300 pozycji, a może więcej?

Dlaczego można dowolnie zmieniać klasyfikację grup rejestrowych?

Trudno zorientować się, o co chodzi pytającemu. Czy o to, że podgrupa 1.1 jest dopisywana do podmiotu, a winna być przypisywana władającemu? Jaką więc grupę (podgrupę) przypisać należy podmiotowi określonymu nazwą „Skarb Państwa – Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w...”, w sytuacji, gdy nie ma żadnego władającego? Czy wprowadzić fikcyjnego władającego do wszystkich działek? A może zmienić nazwę podmiotu? Panie prezesie, czy lepiej jest dostosować program do wszystkich możliwych i przewidywalnych sytuacji, czy też tworzyć nowe zbędne dane bez względu na obiektywne rzeczywiste fakty? Stosując się ściśle do zapisów rozporządzenia należy wpisać grupę 1 bez podgrupy. Tylko że w tej sytuacji nie da się poprawnie sporządzić wykazu gruntów i określić powierzchni gruntów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Kolejna niekonsekwencja to zapis grupy 7. Jeśli nie dopiszemy do podmiotu odpowiedniej podgrupy, to znów nie sporządzimy właściwego wykazu.

Dalsze pytanie, będące niejako podsumowaniem wcześniej zadanych, dotyczy

wdrożenia na obszarze woj. śląskiego.

Odpowiadamy na to następująco: Prawdą jest, iż w ramach prac porządkujących ewidencyjne bazy danych na obszarze województwa śląskiego wykonano następujący zakres prac:

P.U.H. „GODEX”

81-067 Gdynia, ul. Morska 230
tel. (0 58) 664-13-02, 0 601 61-55-45 (całą dobę)
(0 58) 623-48-03 wew. 20, 21
GODEXBIS@iscom.net.pl

OFERUJE SPRZĘT GEODEZYJNY NOWY I UŻYWANY

Sprzęt używany:

- nasadki dalmiercze już od 3000 zł + VAT
- stacje pomiarowe od 8000 zł + VAT

Sprzęt nowy:

renomowanych firm Nikon, Topcon, Zeiss-Opton kupisz taniej niż u dealera, np.:

Nikon C100 za 14 900 zł + 400 zł komplet osprzętu
Nikon DTM310 za 20 900 zł + 250 zł komplet osprzętu

Drobny sprzęt pomiarowy:

- tyczka z lustrem od 450 zł + VAT
- statywy aluminiowe i drewniane 260 zł + VAT
- Ruletki renomowanej firmy Stabila (żółte, powlekane)
30 m – 110 zł + VAT, 50 m – 130 zł + VAT

Ponadto w ofercie oprogramowanie geodezyjne, plotery, drukarki, rejestratory danych do każdego instrumentu.

Wszystkie ceny do negocjacji, możliwy leasing i raty oraz przedłużony termin spłaty.

**U NAS ZNAJDZIESZ WSZYSTKO,
CZEGO POTRZEBUJESZ**

- ujednociono w skali województwa nazwy osób prawnych skarbu państwa i gminy,
- pozyskano dane identyfikatora REGON,
- zintegrowano bazy ewidencyjne osób fizycznych zbazą PESEL,
- dokonano w trybie zmian podziału dotychczasowych jednostek rejestrowych zgodnie z zasadą jedna jednostka = jedna księga wieczysta,
- wprowadzono nową systematykę użytkowników i konturów klasyfikacyjnych,
- ujednociono w bazach ewidencyjnych zapisy praw rzeczowych do gruntów,
- ujednociono w bazach ewidencyjnych dane adresowe,
- uzupełniono dane ewidencyjne zapisami z rejestru zabytków,
- uzupełniono dane o działkach informacjami dotyczącymi rejonów statystycznych i obwodów spisowych,
- wprowadzono nowe grupy rejestrowe.

Ponadto w ramach tego wdrożenia dokonano transferu baz MSEG2 do programu EGBIII umożliwiającego prowadzenie bazy ewidencji gruntów i budynków zgodnie z przepisami rozporządzenia.

Kolejny efekt wykonanych prac to programy narzędziowe automatyzujące proces dostosowywania ewidencyjnych baz danych założonych w systemie MSEG2 do przepisów rozporządzenia. Prace te wykazały, iż można zmierzać do celu, jakim jest kataster nieruchomości, drogą ewolucyjną, która uwzględni wieloletni dorobek jednostek prowadzących ewidencję gruntów. Zapewniamy Pana Prezesa, iż włożony nakład pracy stworzył solidną podstawę do budowy katastru nieruchomości, o którym tak wiele w Pana liście otwartym.

Wobec krytyki poglądów głoszonych na seminarium w Puławach nasuwają się nam następujące

spostrzeżenia:

- Prezes GISPOLU nie toleruje innych rozwiązań niż własne i nie stara się zrozumieć innych rozwiązań ani powodów, dla których zostały wykonane.
- Szereg zarzutów zamieszczonych w piśmie z 7 maja 1998 r. kierowanych jest do dyskutantów zabierających głos na seminarium. Seminarium ma na celu uświadamianie wszystkim zainteresowanym problemów z wdrażaniem nowych przepisów i postulować ewentualne ich zmiany. Cenny głos prezesa GISPOLU zaliczamy również do głosu w tej dyskusji. Niestety, Zarząd Stowarzyszenia GISPOL nie ma zwyczaju zapraszać na swoje seminaria członków Zarządu niekonkurencyjnego przeciwko stowarzyszeniu wrocławskiego. Czyżby się obawiano krytyki rozwiązań popieranych przez prezesa GISPOLU? Co tu jest ważne? Dobro systemu katastralnego czy interes jakiejś określonej firmy produkującej oprogramowanie?
- Stowarzyszenie wrocławskie przesłało na ręce prezesa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii wnioski z seminarium w Puławach o dokonanie zmian w rozporządzeniu z 17 grudnia. Stowarzyszenie wrocławskie nadzorujące przekształcanie baz ewidencji gruntów nie wymusza żadnych odstępstw od istniejącego prawa, ale wskazuje jego słabe punkty. Ostateczny kształt baz danych, jakie powstaną w procesie tego przekształcenia, będzie taki, jaki przewiduje rozporządzenie oraz instrukcja G5. Użytkownicy ewidencji są tu bezpieczni. Pytamy jednocześnie prezesa GISPOLU: czy takie bezpieczeństwo posiadają użytkownicy preferowanych przez pana rozwiązań?
- Wprowadzenie jednolitej ewidencji gruntów i budynków na terenie całej Polski w ciągu dwóch, trzech lat jest zarówno ze względów finansowych, jak i technicznych praktycznie niemoż-

liwe. Musi istnieć okres przejściowy, pozwalający stopniowo przekształcać i uzupełniać istniejące bazy danych o ewidencję budynków.

■ Tworzona jest instrukcja G5. Nie znane są nam opinie aprobujące w całości pierwszą wersję tej instrukcji. Znana jest nam natomiast powszechna opinia nieprzydatności projektów instrukcji G5 oraz wysiłki prezesa GUGiK zmierzające do jej ostatecznego opracowania i wydania. Powstał i działa już od kilku miesięcy zespół ds. standaryzacji obiektów, zarówno numerycznej mapy katastralnej, jak i bazy opisowej ewidencji gruntów i budynków. Miejmy nadzieję, że pomoże on w prawidłowym zdefiniowaniu treści katastru zarówno pod względem informatycznym, jak i merytorycznym.

■ W Polsce istnieje około dziesięciu zespołów pracujących nad problematyką SIT-u. Cała ta kadra mogłaby stworzyć jeden mocny zespół, który rozwiązywałby wspólnie, a także uświadamiałby decydentom problemy występujące w realizacji tego tematu. Należy stwierdzić, że większość tych zespołów realizuje własne rozwiązania, które wdrażane są na zasadzie zdrowej konkurencji.

Niestety, co jakiś czas pojawiają się próby narzucania własnych rozwiązań poprzez dyskredytowanie innych. Postępuje tak tylko jedna firma w Polsce.

Proponujemy przyjęcie zasady: niech użytkownik zadecyduje, jakie rozwiązanie uważa za najlepsze, a firmy informatyczne niech te najlepsze rozwiązania tworzą.

**Zarząd Stowarzyszenia
Informatycznych Systemów Geodezyjnych
dr inż. Tadeusz Lasota**

Zadzwoń

**3... 5... 10... % taniej
HURTOWO**

- ✓ *Tachimetry elektroniczne.*
- ✓ *Niwelatory optyczne i cyfrowe.*
- ✓ *Teodolity i pionowniki.*
- ✓ *Światłokopiarki amoniakalne.*
- ✓ *Papiery światłoczułe, folie, kalka.*
- ✓ *Materiały do ploterów, kserografów i kreślarskie.*
- ✓ *Taśmy,łaty, statywy, stojaki, węgielnice, szkicowniki, tyczki, piony, farby do znakowania...*

PHU BIMEX s.c., ul. Dobra 19, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: (095) 72 07 192, 72 07 193 fax: (095) 72 07 194